

29.10.14.19

Na podstawie art. 376 § 2 kpk Sąd postanowił prowadzić rozprawę, mimo nieobecności oskarżonego, albowiem prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawił się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

Pokrzywdzony pozostał na sali.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe.

Świadków wezwano na sale rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 kpk. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron świadkowie podali:

Świadek **Andrzej Zoll** – lat 65, prawnik, zam. Kraków, nie karany, obcy

Świadek **A. Wasilewska Kawalek** – lat 38, zam. Kraków, nie karana, obca.

Świadek **Jerzy Bess** – lat 50, prawnik, zam. Myślenice, nie karany, obcy.

Świadków wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadkowie zeznali:

**Świadek Andrzej Zoll zeznaje :**

Ja wiem czego dotyczy sprawa. Zetknąłem się pismami p. Kękusia. Te pisma były kierowane do mnie jako do Rzecznika Praw Obywatelskich w późniejszym okresie. Początkowo na p. Kękusia skarżyła się żona. Później jak do Rzecznika p. Kękuś pisał do mnie skargi na żonę. Ponieważ byłem tutaj w trudnej sytuacji poleciłem, aby wszystkie te pisma były przekazywane do Rady Adwokackiej w Krakowie. Ja zapoznawałem się z pismami, które były do mnie adresowane. Dyrektor mojego biura przesłał do p. Kękusia pismo w którym sugerował, że źle się stało, że pan Kękuś nie poddał się badaniom psychiatrycznym. To był powód, że p. Kękuś zaczął mnie atakować, kierowane były pisma do prezydenta i do innych organów państwa w których p. Kękuś mnie atakował. Była też taka sytuacja, że pan Kękuś przed biurem Rzecznika rozprowadzał ulotki w których były treści znieważające mnie. Nic więcej w tej sprawie nie mogę powiedzieć.



Za zgodność z oryginałem

dnia 18.10.10

Sekretarz [Signature]